

# Ortega Cartel, Silver Gun 2

To on ma srebrny pistolet  
Ziomowi siada psycha  
Ona ma spocone dłonie  
Wie że może go ponieść  
Wie, że może biec, ale to zły moment  
To on ma srebrny pistolet  
Ziomowi siada psycha  
Ona ma spocone dłonie  
Wie że może go ponieść  
Wie, że może biec, ale to zły moment

Każdej nocy on i jego dupa  
Wychodzą na miasto żeby kluczy poszukać  
Już oczy nie patrzą  
Obok siebie, tną z buta  
Furtą byłoby łatwiej ale zamknięta furtka  
Każdej nocy on i jego baby  
Już nie mają tej mocy co kiedyś, w głębi  
Ona ścięła warkocze, on zaciąga szelki  
Idą tym samym krokiem, ale brak im energii i jaj

Każdej nocy on i jego dupa wyobrażali sobie że ich życie jest tutaj  
Ona ciężka praca, on lubi hasać  
Daje papier na koks, metaks i późno wraca  
Kleją życie a marzenia były  
Uśmiechali się do siebie, szczególnie gdy był miły  
Ona szczerze, on w stylu zawiłym  
Planuje jak ja pociąć przy użyciu piły

To on ma srebrny pistolet  
Ziomowi siada psycha  
Ona ma spocone dłonie  
Wie że może go ponieść  
Wie, że może biec, ale to zły moment  
To on ma srebrny pistolet  
Ziomowi siada psycha  
Ona ma spocone dłonie  
Wie że może go ponieść  
Wie, że może biec, ale to zły moment